

WHO: Ograniczenie podróży nie jest rozwiązaniem na koronawirusa

data aktualizacji: 2020.03.09



Jedynie podjęcie skoordynowanych działań może doprowadzić do powstrzymania obecnej epidemii koronawirusa - ocenia dr Paloma Cuchi, przedstawicielka WHO w Polsce. Jak dodaje, nie ma zaleceń dotyczących ograniczenia podróży lub handlu, a zamykanie granic nie jest rozwiązaniem.

Niemal codziennie pojawiają się nowe informacje dotyczące [koronawirusa](#) i rządy muszą odpowiednio dostosowywać strategie swoich działań. Obecnie najważniejsze jest zahamowanie jego dalszego rozprzestrzeniania się i opracowanie skutecznych strategii działania. Im więcej dowiemy się o tym wirusie, tym skuteczniej będziemy mogli z nim walczyć - ocenia dr Paloma Cuchi, przedstawicielka WHO w Polsce.

Jak dodaje, najważniejsze jest przygotowanie się na pojawienie się wirusa i opracowanie różnych scenariuszy działania.

Istotne jest również informowanie o rozwoju wypadków, aby podejmować sprawne działania, zapobiegać panice, umożliwić ludziom podejmowanie właściwych kroków oraz zapewnić odpowiednie finansowanie – mówi.

Przedstawicielka WHO przekonuje, że nie ma potrzeby zaniechania podróży czy handlu. Choć zaleca się, żeby powstrzymać się od wyjazdu do tych krajów, gdzie liczba zachorowań szybko rośnie ([Włochy](#), Korea Południowa, Iran czy chińskie Wuhan), najważniejsza jest odpowiednia higiena i przestrzeganie podstawowych zasad.

WHO nie zaleca zaniechania podróży lotniczych lub handlu. W przeszłości mieliśmy okazję zaobserwować, że podobne działania są nieskuteczne. Dlatego nie mamy podstaw, by sądzić, że tym razem byłoby inaczej. Istnieją pewne wyjątki, gdy ewentualną podróż należy omówić z lekarzem, np. przed wyjazdem do północnych Włoch lub Wuhanu, czyli epicentrum epidemii. Dotyczy to zwłaszcza osób przewlekle chorych. Najważniejsze jest pamiętanie o myciu rąk i zachowywanie odpowiedniej odległości podczas kontaktów z innymi osobami, która wynosi ok. 1-2 m i można ją określić długością wyprostowanego ramienia – wskazuje ekspertka.

Kolejne kraje wprowadzają obostrzenia na lotniskach, część zakazuje wjazdu osobom, które w ciągu ostatnich dwóch tygodni przebywały w Chinach kontynentalnych lub jakimkolwiek państwie z potwierdzonym przypadkiem zakażenia koronawirusem. Całkowite zamykanie granic, zdaniem Cuchi, nie jest jednak rozwiązaniem.

Zamknięcie granic wymaga znacznych nakładów, które mogłyby zostać przeznaczone na bardziej palące potrzeby, dlatego uważamy, że nie jest ono optymalnym rozwiązaniem. Każdy kraj musi przeanalizować swoje potrzeby i wprowadzić odpowiednie rozwiązania. W przypadku Włoch, mimo wystąpienia w nich zachorowań, nie zdecydowano się na zamknięcie granic, ale podjęto inne zdecydowane działania uznane za konieczne – tłumaczy przedstawicielka WHO w Polsce.

Źródło: Newseria

Źródło: